

Wojciech Stelmach   
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
ws45802@amu.edu.pl

## SZEREGI SKŁADNIOWE W STAROPOLSKICH APOKRYFACH STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU (NA PRZYKŁADZIE *HISTORII BARZO CUDNEJ* *O STWORZENIU NIEBA I ZIEMIE I ROZMYŚLANIA PRZEMYSKIEGO*)<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** szeregi składniowe, szeregi synonimiczne, język staropolski, staropolskie apokryfy  
**Keywords:** syntactic sequences, synonymous sequences, Old Polish language, Old Polish apocrypha

Źródła, język i styl staropolskich tekstów były przedmiotem zainteresowania autorów wielu pokoleń polskich filologów (jak np. Aleksander Brückner, Irena Kwilecka, Elżbieta Belcarzowa, Waław Twardzik, Tomasz Mika czy Dorota Rojszczak-Robińska<sup>2</sup>). Badano pieśni, przekłady poszczególnych ksiąg (psalterza, Ewangelii) i całość Pisma Świętego, a także utwory apokryficzne. To pozwala myśleć o dawnych tekstach jako o pewnym zbiorze, którego elementy z jednej strony mają cechy wspólne – wynikające z powstania w określonym systemie językowym, z drugiej zaś noszą znamiona języka swoich autorów czy kopistów, dają obraz wykształcenia twórców oraz formowania indywidualnego stylu. Takimi konstrukcjami językowymi są szeregi synonimiczne (termin Belcarzowej, zob. Belcarzowa 1992: 46).

- 
- 1 Badania realizowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (projekt nr 2017/26/E/HS2/00083) pt. „Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych”, pod kierunkiem Doroty Rojszczak-Robińskiej.
  - 2 Zob. np.: Brückner 1893, 1900–1904; Kwilecka 1978, 2003; Belcarzowa 1992, 2006; Keller, Twardzik 1998–2004; Mika 2002; Mika, Twardzik 2011; Mika, Rojszczak-Robińska 2016; Rojszczak-Robińska 2016.

Celem artykułu jest charakterystyka szeregów synonimicznych w polskim średniowiecznym piśmiennictwie biblijno-apokryficznym oraz wskazanie ich znaczenia dla systemu stylistycznego literatury staropolskiej i określenie, z czego mogły wynikać decyzje kopistów/autorów o zastosowaniu szeregu w tekście<sup>3</sup>. Podstawę materiałową badań stanowią *Historija barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemie*<sup>4</sup> Krzysztofa Pussmana i *Rozmyślanie przemyskie*<sup>5</sup>. W trakcie badań nad językiem HBC zauważyłem, że szeregi synonimiczne są typowym, bardzo charakterystycznym dla tego tekstu środkiem stylistycznym stosowanym przez tłumacza. Z kolei wybór RP został podyktowany tym, że jest to nie tylko największy słowiański apokryf, ale także tekst nowotestamentalny, dzięki czemu możliwe będzie sprawdzenie, czy treść mogła mieć wpływ na podjęcie decyzji o wprowadzaniu szeregów do przekładu. Ponadto, jak wskazuje Joanna Duska, RP jest tekstem wieloźródłowym: źródła są częściowo wierszowane, częściowo pisane prozą. Badacze (zob. np. Mika, Twardzik 2011; Mika 2015) wskazują również na to, że utwór cechuje wielowarstwowość – był wielokrotnie przepisywany i jest świadectwem pracy wielu osób, co również może mieć wpływ na pojawianie się połączeń szeregowych.

Problem szeregów składniowych (w tym synonimicznych) w odniesieniu do materiału staropolskiego opisany był już wcześniej przez E. Belcarzową w artykule zatytułowanym *O tzw. glosach w Biblii Leopolicy*. Autorka wskazała na kwestię szeregów synonimicznych pojawiających się w tym przekładzie Pisma Świętego. Jej zdaniem:

Badacze zajmujący się polskimi przekładami Pisma św. w XVI w. zwracają uwagę na pewną osobliwą cechę pierwszego polskiego tłumaczenia Biblii z 1561 r., zwanej Biblią Leopolicy (dalej BL), a mianowicie na częste tłumaczenie jednego słowa łacińskiego dwoma synonimami polskimi, połączonymi spójnikiem *a, albo* (Belcarzowa 1992: 43).

- 
- 3 Ostatnie lata przyniosły nowe spojrzenie na rolę kopisty-mutatora w powstawaniu tekstu staropolskiego. Pisali o tym m.in. Mika i Rojszczak-Robińska w artykule *Kanon wiedzy o Rozmyślanii przemyskim* (Mika, Rojszczak-Robińska 2016). W swoich badaniach skupiam się na szeregach pozostawionych w tekście, nie zaś na analizowaniu warstw i ustalaniu, co z której pochodzi. Odmienne podejście do kwestii szeregów synonimicznych, wynikające z innego celu pracy, przyjęła Belcarzowa (zob. Belcarzowa 1992: 46).
  - 4 Dalej: HBC. Podstawą źródłową badań jest tekst drugiego wydania HBC z 1551 r. Zdefektowany egzemplarz tej edycji znajduje się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (sygn. Cim.o.450). Drugi egzemplarz (również niekompletny) zawiera edycję datowaną na czas po 1551 r. i przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Cim.769). W artykule korzystam z transkrypcji mojego autorstwa zamieszczonej w dodatku do książki *Historija barzo cudna wobec źródeł: przekład, kompilacja, dzieło* (Stelmach 2020: 183–196).
  - 5 Dalej: RP. Podstawą źródłową badań jest egzemplarz *Rozmyślania o żywocie Pana Jezusa* znajdujący się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, oznaczony sygnaturą Rps 8024 II, datowany na czas po 1512 r. W artykule wykorzystuję transkrypcję sporządzoną przez zespół badawczy kierowany przez dr hab. prof. UAM Dorotę Rojszczak-Robińską i zamieszczoną na stronie [www.apocrypha.amu.edu.pl](http://www.apocrypha.amu.edu.pl).

Badaczka zauważa, że różnie to zjawisko interpretowano. Aleksander Brückner np. najpierw twierdził, że „pierwszy wyraz szeregu pochodzi [...] z pierwowzoru, na którym oparł się Leopolita, natomiast drugi jest dodanym przez Leopolitę jego własnym tłumaczeniem” (ibid.), a następnie zmienił zdanie, uznając „występowanie tych tzw. glos za cechę typowo średniowieczną, charakterystyczną dla rękopisu, który Leopolita poprawiał do druku i z którego ją bezkrytycznie przejął” (ibid.: 44). Pogląd podobny do początkowej opinii Brücknera przyjął Stanisław Rospond (ibid.).

Opracowanie i wydanie RP przez Waclawa Twardzika i Feliksa Kellera spowodowało, że pojawiło się wiele prac o języku i stylu tego zabytku. Pozwoliło też zweryfikować pewne zawarte we wcześniejszych publikacjach opinie. Jedną z nich był pogląd przyjęty przez Belcarzową, że w RP szeregi synonimiczne są marginalnym zjawiskiem językowym (miało ich być maksymalnie kilkadziesiąt w liczącym blisko 850 stron tekście (ibid.: 51, przypis 15)). Autorka swoje przypuszczenia oparła na ustaleniach W. Twardzika dotyczących glos, ustalenia te badacz później zweryfikował (Twardzik 1994: 155–165; zob. także Gesner 2011). Edycja RP Twardzika i Kellera pozwoliła J. Duskiej zająć się zagadnieniem szeregów synonimicznych, dla których przyjęła nazwę *powtórzenia semantyczne* (Duska 2016: 187). Termin ten, jak wskazuje badaczka, pierwotnie wykorzystywany był do opisywania języka folkloru (ibid.). Anna Kozłowska, na którą powołuje się Duska, zaproponowała, by terminu *powtórzenie semantyczne* używać również w badaniach nad innymi tekstami artystycznymi, a nie tylko folklorem (ibid.). Duska przywołuje następującą definicję tego środka stylistycznego: „grupowanie wyrażen bliskoznacznych, przekazywanie tej samej treści w różny sposób (widoczne głównie na poziomie znaczeń leksykalnych, ale też całych zdań), przywoływanie motywów” (ibid.: 187–188). Po scharakteryzowaniu typów powtórzeń semantycznych w RP (ibid.: 191–192) autorka precyzuje, że przedmiotem jej badań są powtórzenia semantyczne w postaci dubletów, które pozostają w ścisłej relacji synonimicznej (ibid.: 192–193).

Zaproponowana przez Duskę definicja powtórzenia semantycznego jest nieco odmienna od mojej definicji szeregu synonimicznego (choć oba terminy w zasadzie charakteryzują te same konstrukcje językowe). Ja jednak zawężam określenie zaproponowane przez badaczkę, zakładając, że *szereg synonimiczny* to taki rodzaj szeregu składniowego, w którym wyrazy go tworzące nie tylko należą do tej samej klasy, pełnią tę samą funkcję składniową w zdaniu, są połączone spójnikowo lub bezspójnikowo, ale w dodatku mają znaczenie bliskoznaczne.

Badacze w różny sposób wyjaśniają pochodzenie szeregów. Ustalenia Brücknera i Rosponda przywołano wyżej. Belcarzowa na podstawie przeprowadzonych analiz porównawczych szeregów synonimicznych (które utożsamia z glosami (Belcarzowa 1992: 44)) z polskich i czeskich przekładów Księgi Psalmów nie we wszystkim przyznaje rację wyżej wymienionym badaczom:

Jedynie w ograniczonej ilości przykładów występowanie szeregów synonimicznych w BL można objaśnić przejmowaniem przez tłumacza (lub Leopolitę) wcześniej

użytego w danym wersecie wyrazu i uzupełnieniem go innym wyrazem, będącym własnym tłumaczeniem. W wielu wypadkach albo oba synonimy są przejęte z innych przekładów (polskich i czeskich), albo oba są nowe (ibid.: 50).

Kolejnym argumentem potwierdzającym częściową tylko słuszność twierdzeń Brücknera i Rosponda miał być fakt, że XV-wieczna Biblia szarospatacka oraz RP zawierają niewiele szeregów synonimicznych (ibid.: 51). Pojawianie się ich w przekładzie Pisma Świętego pod redakcją Jana Nycza Belcarzowa uznała nie za pozostałość średniowiecznej tradycji glosowania, ale za przejaw indywidualnego stylu autora (ibid.: 52; Belcarzowa 2006: 123).

W przeciwieństwie do Belcarzowej nie utożsamiam szeregu synonimicznego z glosą. Szereg bowiem jest składową tekstu na poziomie językowym, podczas gdy glosa to element genetyczny tekstu, związany z jego wielowarstwowością (zob. np. Masłej 2018: 53–63; Mika, Masłej 2020: 121–133). Szereg może być wynikiem wciągnięcia glosy do tekstu głównego, jednakże nie jest nią *per se*. Przyjmuję natomiast ustalenia poczynione przez Duską, która za jedno ze źródeł pochodzenia powtórzeń semantycznych uznaje synonimię. Autorka na potwierdzenie tej tezy wskazuje na dwa sposoby występowania omawianego zjawiska. Jeden z nich, polegający na tym, że synonimy są powtórzeniami semantycznymi, ma miejsce, „kiedy synonimy pełnią tę samą funkcję składniową, czyli zajmują to samo miejsce w zdaniu lub są zdaniem powtarzającym tę samą treść co zdanie występujące obok” (Duska 2016: 188). Badaczka ponadto przypomina, powołując się m.in. na badania Heinricha Lausberga, że powtórzenia semantyczne spełniały ważną funkcję w retoryce (ibid.: 188–189), a za Aleksandrem Wilkoniem podaje, że średniowiecze operuje bogatym repertuarem synonimów, które służą stylistyczno-semantycznej organizacji tekstu i oddziaływaniu na odbiorcę (Wilkoń 2004: 73, cyt. za: Duska 2016: 189). Zdaje się, że obie wskazane funkcje tego środka stylistycznego były pożądaną również w XVI w.

W staropolskich apokryfach będących podstawą materiałową tego artykułu proporcjonalny udział szeregów synonimicznych w tekście jest znaczny. Choć HBC jest utworem niewielkim objętościowo, omawiane środki językowe występują bardzo licznie – na 31 stronach samego tekstu apokryficznego<sup>6</sup> znajduje się przynajmniej 25 połączeń szeregowych. Dla RP Duska naliczyła ich niemal 400 (Duska 2016: 193–194). Dlatego opisowi i analizie językowej zostaną poddane tylko wybrane przykłady z obu tekstów.

Szeregi synonimiczne podzielić można np. ze względu na liczbę elementów, z których się składają. Są więc szeregi składające się z dwóch elementów, np. w HBC: *dobytku i trzody* (k. D2r)<sup>7</sup>, *obraz i wyobrażenie* (k. C3v), *placz i smutek* (k. D1r), *uka-*

6 Na końcu obu zachowanych egzemplarzy znajdują się wyimki z Eklezjastesy, a na początku starszego egzemplarza (drugiego wydania) zamieszczono list dedykacyjny.

7 Lokalizacje cytatów z HBC wskazuję poprzez podanie w nawiasie sygnatury karty w wydaniu ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej. Dla RP podaję numer karty i wersu albo numer karty i zakres wersów, jeśli cytat wykracza poza jeden wers tekstu.

zał i nauczył (k. D1v); w RP: *weźrę i uźrę* (56/3–4), *stąpasz i uciekasz* (675/13), *był albo przebywał* (164/19), *cztery żywy albo alimenta* (5/15–16), *w kolebce albo w pieluchach* (12/30–13/1), *ruse albo żółte* (22/5–6), *pyszno [...] albo niełaskawie* (21/1–2). Są również – choć rzadkie – szeregi trójelementowe, np. w HBC: *nie ruszoną ani odmienioną albo spłynioną* (k. E2v), *bydło i zwirzeta albo gad czołgający się* (k. A4v); w RP: na *E<p>ifaniją, to jest na Świeczki[e] albo na Szczodry Dzień* (203/7–9), *przyjdąc zły, nieprzyjaciel, dyjabeł* (337/16–17)<sup>8</sup>. W HBC szeregi tworzone są tylko dla rzeczowników, czasowników, przymiotników i przysłówków, podczas gdy w RP szeregami oddawane są też wyrażenia (np. *aby zdradził krew niewinną, człowieka prawego* (760/12–14)), wyrażenia przyimkowe (*co słyszycie w wasze uszy, każ[as]cie na dachoch albo na strzechach* (680/22–24)).

Materiał można również podzielić ze względu na sposób łączenia elementów w szeregu. Mamy więc szeregi połączone spójnikiem koniunkcji *i/a* (np. w HBC: *dziwy i cuda* (k. E1v), *powiadać i oddawać* (k. E2r), *plączmy a żałujmy* (k. C2r); w RP: *nędzną a barzo smętną* (6/10)) lub alternatywy *albo/abo* (np. w HBC: *ciężko albo źle* (k. D4r); w RP: *niepłodna abo przedziatkini* (6/5–6), *umorzyli albo zadali śmierć* (227/15–16)). Ponadto w HBC występują szeregi, w których dwa elementy połączone są spójnikiem koniunkcji *a/i*, a trzeci dostawiony spójnikiem alternatywy *albo* (*bydła i zwirzeta albo gad czołgający się* (k. A4v)). Natomiast, jak pokazuje Duska, w RP drugi element powtórzenia może być wprowadzany na wiele sposobów: 1) bez sygnalizacji wprowadzenia (*podla ich niedaleko uźrzeli anjoła w światłości*); 2) z użyciem przecinka wprowadzonego przez edytorów (*A myślił ić przez Samaryją, przez pogańską ziemię*); 3) przez wskaźniki zespolenia (np. *czusz, to jest, ani itp.*) (Duska 2016: 195).

Wymienione przez J. Duską metody wprowadzania szeregów synonimicznych (wskaźniki zespolenia i niesygnalizowane wprowadzenie) podaje również Agata Gesner w artykule dotyczącym glos w RP (zob. Gesner 2011: 94–95). Ze względu na często „odglosowe” pochodzenie szeregu składniowego<sup>9</sup> można przyjąć, że metody te w istocie odnoszą się również do szeregów synonimicznych. Wskazanych przez autorki sposobów przekładu z łaciny nie zauważono w tekście HBC.

Nie sposób zgodzić się z Duską co do drugiego z wymienionych sposobów, tzn. wprowadzenia drugiego elementu powtórzenia semantycznego z użyciem przecinka zastosowanego przez edytorów. Odróżnić bowiem należy podstawę wydania (tekst wydawany) od wydania, a co za tym idzie, działalność pisarza-kopisty od działań badacza edytora. Wydawca, wprowadzając interpunkcję, pokazuje własną interpretację tekstu staropolskiego. Tekstu, w którym – na co uwagę zwracali Mariusz Leńczuk i T. Mika w niepublikowanym referacie z konferencji „Staropolskie Spotkania

8 Bardzo podobny przykład znajduje się na karcie 341 (wersety 9–10) RP: „a ten nieprzyjaciel, który ji siał, to jest zły, dyjabeł”.

9 Na co wskazywała m.in. Belcarzowa (zob. Belcarzowa 1992: 52).

Językoznawcze 2” – interpunkcja (a w zasadzie system delimitacyjny) może być bardzo złożona, a wnioskowanie o jej strukturze jest uzależnione od zrozumienia wielu związanych ze sobą elementów (np. użytego okresu retorycznego i pracy z tekstem kolejnych kopistów). Decyzje Kellera i Twardzika dotyczące delimitacji RP stały się przedmiotem monografii autorstwa Olgi Ziółkowskiej pt. *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślania przemyskiego”* (zob. Stramczewska 2014).

W badanym przeze mnie materiale wyróżnić można też takie szeregi, które – jako utarte połączenia – notowane są przez SPXVI, np. w HBC *przybytek albo mieszkanie* (k. C4v), *jedz i pożywaj* (k. B2r), *kształtow i sposobow* (k. A4v), *rzeka albo potok* (k. B2r). Również dla RP mamy takie przykłady – zob. np. szereg *strumień albo rzeka*, którego analizę w książce *Staropolskie pasje: Rozmyślanie przemyskie, Sprawa chędogo, Karta Rogawskiego: źródła – język – fabuła* zawarła D. Rojszczak-Robińska (2016: 83–84). Wszystkie wymienione szeregi są dowodem z jednej strony na kształtowanie się stałych połączeń leksykalnych, gdyż były stosowane przez różnych autorów w różnego typu tekstach, a z drugiej na powstawanie stylu biblijno-apokryficznego, gdyż – jak wskazują pogłębione badania nad tym zagadnieniem – szeregi synonimiczne są cechą charakterystyczną właśnie tego stylu (ibid.; Stelmach 2020).

Prócz szeregów synonimicznych w HBC i RP zauważono również szeregi, których składniki mają różne znaczenie, np. we fragmencie:

Gen 1,24 Dixit quoque Deus: Producat terra animam viventem in genere suo, jumenta et reptilia, et bestias terrae secundum species suas. Factumque est ita. 25 Et fecit Deus bestias terrae juxta species suas, et jumenta, et omne reptile terrae in genere suo. Et vidit Deus quod esset bonum (BŁP: 2).

HBC: Rzekł tedy Pan Bog: „Wydaj ziemia ducha wszelkiego żywiącego w rodzaju swym, bydło i zwierzęta albo gad czołgający się, i inne bestie ziemie według płodu albo osoby ich”. I stało się jest tak. I uczynił Pan Bog bestyje ziemie według sposobu ich, bydła i wszelką gadzinę ziemie według rodzaju ich. I widział Bog, iż było dobrze (k. A4v).

Powyższy przykład jest szczególny, ponieważ Pussman w miejsce biblijnego dwuskładnikowego szeregu (*jumenta et reptilia*) wprowadził w HBC wyrażenie trójskładnikowe (*bydło i zwierzęta albo gad czołgający się*). Polski wyraz *bydło* jest notowany przez SPXVI, a jego prymarne znaczenie to: ‘zwierzęta domowe (przeważnie: krowy, woły, kozy i owce), robocze; dobytek; *pecus*’ (SPXVI, t. 3: 82). Ten sam słownik odnotowuje istnienie szeregu „bydło (albo, i) zwierzęta” (ibid.: 84), jednakże jest to staropolski odpowiednik łacińskiego *animantium et [...] iumentum*. Jako źródła staropolskie leksykon podaje m.in. *Żołtarz Dawida* (w przekładzie Walentego Wróbla), którego powstanie datowane jest na pierwszą połowę XVI w. Możliwe, że Pussman miał dostęp do tego utworu, czytał go, a może nawet znał na pamięć. Chcąc urozmaicić tekst Księgi Rodzaju, a przede wszystkim uszczegółowić go, mógł w trakcie przekładania posłużyć się znanym sobie szeregiem. Wprowadzenie dwóch

słów w miejsce jednego doprowadziło do zmian w składzie szeregu. Prawdopodobnie z tego powodu Pussman oddał łaciński spójnik *et* nie klasycznie, jak robił to dotychczas, staropolskim wyrażeniem funkcyjnym *i*, ale słowem *albo*. Otrzymał w ten sposób wyrażenie *bydło i zwierzęta albo gad czołgający się* w miejsce łacińskiego *jumenta et reptilia*.

W utworze Pussmana duża część szeregów (9 spośród 25) tworzy grupę skupioną wokół pola semantycznego dotyczącego emocji (cierpienia, żalu, poczucia straty). Spośród nich warto wskazać szereg *smutek i boleść*. Pussman użył go dwukrotnie, tłumacząc różne łacińskie słowa: *luctus* (znaczące tyle co 'żałoba; smutek, żal, rozpacz') oraz *dolor*. Według *Słownika kościelnego łacińsko-polskiego* pod red. Alojzego Jougana leksem *dolor* oznacza m.in.: 'ból, zmartwienie, smutek' (Jougan 1948: 189). Natomiast *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków* Janusza Sondla jako prymarne dla omawianego wyrazu podaje znaczenie 'ból fizyczny' (Sondel 2003). Dla porównania *Slovník středověké latiny v českých zemích* w pierwszej kolejności podaje następujące znaczenie: 'cielesny lub duchowy ból, smutek, żal' (Slovník). Z kolei *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* dla wyrazu *dolor* notuje następujące znaczenia: 'ból fizyczny, dolegliwość'; tyle co 'choroba'; 'zgrzyzota, smutek, zmartwienie' (Elektroniczny słownik). Można dostrzec, że zarówno w polskich, jak i w czeskich tłumaczeniach z języka łacińskiego wyraz ten, mimo swej wieloznaczności, miał podobne znaczenia. Warto zwrócić uwagę, że o ile łacińskie *luctus* konotuje znaczenie związane z doznaniem psychicznymi, o tyle wyraz *dolor* przywołuje skojarzenia dotyczące doświadczeń emocjonalnych oraz fizycznych. Widać, że Pussman starał się szukać par synonimicznych, które zawierałyby słowa o maksymalnie szerokim znaczeniu, przy jednoczesnym wyrażaniu ekspresji. Wskazana grupa szeregów jest jedynym tak wyraźnym zbiorem w utworze starotestamentalnym.

Na ekspresywną funkcję szeregów synonimicznych w RP wskazywała Duska, podając następujące przykłady:

trudno doliczyć, którego dnia albo którego czasu się to stało albo przygodziło; O Piotrze, nie był ci język niewieści miecz albo szabla, nie byłac kopija albo włócznia, iż tako jej razem stąpasz i uciekasz (Duska 2016: 194).

Wydaje się jednak, że podane przez autorkę szeregi nie służą podkreśleniu emotywności tekstu, a doprecyzowaniu przekazu (pierwszy przykład) lub nadaniu dynamiki konkretnym fragmentom (drugi przykład, mówiący o zaparciu się Piotra). W RP licznie występują szeregi będące dwuwyzrazowymi ekwiwalentami jednego łacińskiego wyrazu oznaczającego cierpienie fizyczne lub duchowe. Przykładem wyrażenia bólu emocjonalnego jest połączenie wyrazowe *smętek ani boleść* w zdaniu: *Słodka matko moja, nie puszczaj takiego smętku ani boleści na serce swoje [...]* (168/16–18). Wyrazy *smętek* i *boleść* zostały użyte w szeregu również w zdaniu: *A wszakoż swe boleści [a wszakoż swe boleści] i smętku nikako dziewicy Maryjej nie chciał zjawić [...]* (54/15–18). Ból cielesny opisano za pomocą szeregu *niemoc i boleść*

w zdaniu: *A nie telko, kto go ukusił, ale ktokoli sie dotknął albo na kiem położono, wszelika niemoc albo wrzod i każda niemoc i boleść była mocą Bożą a tego ziela natchmiasz uzdrowiona* (224/18–23). W powyższych przykładach każdorazowo szereg był ekwiwalentem łacińskiego *dolor*.

Dla RP osobną, bardzo charakterystyczną grupę stanowią szeregi, których elementem jest egzotyczna nazwa bądź trudny dla odbiorcy termin (zob. Gesner 2011; Stelmach 2020). O trudnościach przy przekładaniu tego typu nazw w RP pisała m.in. Rojszczak-Robińska (2012). Badaczka przywołała również ustalenia Kwileckiej, która jako jedną z cech przekładów swobodnych w średniowieczu wymienia „wprowadzanie do przekładu różnego rodzaju objaśnień, bez których – z uwagi na brak odpowiedniego przygotowania u odbiorcy – tekst byłby zbyt trudny do zrozumienia lub wręcz niejasny” (cyt. za: *ibid.*: 292). Jako przykład takiego działania autora RP Rojszczak-Robińska podaje fragment opisujący wygląd Maryi: *Okrąg jej oczu około źrenice jakoby drogiego jacynkta, takiego kamienia barwa [...] albo zafirowa* (pełna analiza przykładu zob. *ibid.*).

W HBC Pussman również dodaje od siebie wyrażenia mające służyć wyjaśnianiu miejsc niejasnych lub trudno zrozumiałych dla odbiorcy, jednak nie tworzy w tym celu szeregów, np.: *A rzeka albo potok wychodziła z miejsca rozkoszy ku odwilżeniu rajy, która się dzieli na cztery części główne. Imię jednej jest Fizon, a ta jest, która obchodzi wszystkie ziemie (Ewilat), tak rzeczona, gdzie się złoto rodzi* (k. B2r).

Joanna Duska podkreśla u twórcy RP „świadomość możliwości wyboru połączonej z rezygnacją z tego uświadamianego sobie wyboru” (Duska 2016: 194). Pisze ona także, że „rezygnacja ta i pokazanie obu możliwych dla systemu form jest być może spowodowana chęcią wiernego oddania treści tekstu łacińskiego” (*ibid.*). Jako dowód podaje następujące przykłady z RP: *Ktorem obliczem pojde do kościoła? Ktorem węzrę i użrę kapłany boże? [...], Tegodla gdyż wieczerali są, czusz wierzerze dokonawali [...]* (*ibid.*). Podobne wybory translatorskie w RP odnotowuje Rojszczak-Robińska (zob. np. analiza szeregu *wyprawi albo wypowie* – Rojszczak-Robińska 2016: 65). Badaczka takie postępowanie pisarza tłumaczy w wielu miejscach wieloznacznością podstawy łacińskiej lub łączeniem źródeł na poziomie pojedynczych słów.

Można też zauważyć podobne decyzje podjęte przez autora HBC: *Potym anjoł ukazał i nauczył Jewę jako miała karmić i chować ono dziecię* (k. D1v), *Abowiem po śmierci naszej synowie nasi będą to powiadać i oddawać synom swoim* (k. E2r), *A tako będą nas przeklinać i nam zlorzeczyć* (k. E2r).

Przeprowadzone analizy doprowadziły do kilku wniosków:

1. Szeregi synonimiczne w apokryfach Starego i Nowego Testamentu nie różnią się od siebie budową. Co więcej, w świetle wyników badań Belcarzowej można uznać, że szeregi w staropolskich tekstach religijnych są tworzone podobnie. Jest to element kształtującego się w tym czasie stylu religijnego, na który wydatny wpływ miały właśnie narracje biblijno-apokryficzne.



2. Szeregi synonimiczne tworzą powtarzalne, utarte połączenia wyrazowe. Ta ich cecha mogła wpłynąć na to, że często były wykorzystywane w procesie tworzenia tekstów staropolskich, zwłaszcza w ich biblijno-apokryficznej odmianie gatunkowej. Na podstawie tego i poprzedniego wniosku należy przyjąć, że wykorzystanie szeregów nie jest bynajmniej „osobliwą cechą BL”, jak chcieli badacze (przede wszystkim Belcarzowa (zob. Belcarzowa 1992: 43)), ale jest właściwością staropolskich tekstów religijnych w ogóle (zarówno pieśni, apokryfów, Biblii, jak i kazań).
3. Na podstawie przeprowadzonych przeze mnie analiz połączeń szeregowych w HBC oraz przy uwzględnieniu badań Duskiej można uznać, że obserwacja zmian semantycznych w szeregach może dotyczyć kierunków, w których te zmiany zachodziły<sup>10</sup>. Jeśli założymy, że jednym ze źródeł powtórzeń semantycznych / szeregów synonimicznych mogą być glosy, to do badania kierunków przekształceń znaczeń ich składników oraz ustalania chronologii powstawania poszczególnych szeregów w danym tekście przydatne mogą być procedury zaproponowane przez Masłej i Mikę w artykule *Glosy jako integralny składnik średniowiecznego tekstu. W poszukiwaniu adekwatnych procedur badawczych* (zob. Mika, Masłej 2020: 124).
4. Ponadto na podstawie badań nad językiem i stylem staropolskim (zob. np. Belcarzowa 1992; Twardzik 1994; Wilkoń 2004; Gesner 2011; Leńczuk 2013; Rojszczak-Robińska 2016; Stelmach 2020) mogą przyjąć, że szeregi synonimiczne były wprowadzane z następujących powodów:
  - a) wieloznaczność łacińskich wyrazów, dla których w polszczyźnie nie było jednego odpowiednika;
  - b) chęć uściślenia (czy wyjaśnienia) miejsc trudnych interpretacyjnie, brzmiących obco dla staropolskiego odbiorcy;
  - c) przeznaczenie tekstu: apokryfy nie służyły jedynie oddaniu sensacyjnych treści, mających uzupełnić luki w przekazach kanonicznych. RP to zarówno traktat teologiczny, jak i opowieść apokryficzna<sup>11</sup>, *Rozmyślenia dominikańskie* miały służyć medytacji, zaś HBC – jak można sądzić na podstawie ostatnich badań – mogła służyć celom katechetyczno-egzegetycznym. W każdym z wymienionych utworów szeregi mogły pełnić inną funkcję (np. w RP wyrażenie z *wielkiem smętkiem a z wielkiem trudem*, podkreślające obawę Maryi o życie Jezusa już od najmłodszych lat; w *Rozmyślaniach dominikańskich* zdanie *a tedy koronę albo wieniec upletli jako czapkę*, przybliżające wygląd korony cierniowej; w HBC zdanie *gdy chciał być pożądanym i wiedzący nauki dobrego i złego*, dookreślające grzech, jaki popełnił Adam). To tylko pokazuje, jak szeroki był zakres ich stosowania i jak

10 Duska wskazuje, że możliwość taka pojawia się zwłaszcza wtedy, gdy jeden z wyrazów jest do dziś w użyciu i oznacza to samo, co dawniej, zaś drugi jest archaizmem i albo dawno wyszedł z użycia, albo się wyspecjalizował (Duska 2016: 196).

11 O jego zróżnicowanym przeznaczeniu zob. Rozmyślanie.

ważną rolę odgrywały w retoryce, ale również jak cenionym przez twórców literatury religijnej środkiem stylistycznym były.

## Źródła

- BŁP: *Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty, i przekładu polskiego x. Jakóba Wujka T.J. z komentarzem Menochiusza T.J. przełożonym na język polski*; przedruk: Komorów 1997.
- HBC: K. Pussman, *Historia barzo cudna i ku wiedeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie i inszych wszytkich rzeczy, ktore i żywą na świecie, i jako potem Pan Bóg człowieka to jest Jadama i Jewę z kości jego stworzył, a jako żywota swego na tym świecie dokonali etc. teraz nowo na polskie z pilnością wyłożona*, red. H. Scharffenberg, Kraków 1551 (Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.o.450).
- RP: *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa* (rkps Biblioteki Narodowej, sygn. 8024 II).

## Literatura

- BELCARZOWA E., 1992, *O tzw. głosach w Biblii Leopolicy*, [w:] M. Kucała, M. Reichan (red.), *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 78, Kraków, s. 43–53.
- BELCARZOWA E., 2006, *Polskie i czeskie źródła przekładu Biblii Leopolicy*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 125, Kraków.
- BRÜCKNER A., 1893, *Ein polnisches Teufelsbuch und seine russische Übersetzung*, „Archiv für slavische Philologie” 15, s. 470–475.
- BRÜCKNER A., 1900–1904, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 1–2, Kraków.
- DUSKA J., 2016, *Powtórzenia semantyczne w „Rozmyślaniu przemyskim”*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew (red.), *Rozmyślanie przemyskie. Świadectwo średniowiecznej kultury religijnej*, Przemysł, s. 187–198.
- ELEKTRONICZNY SŁOWNIK: *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, [on-line:] [http://scriptores.pl/elexicon/pl/lemma/dolor#sense\\_II](http://scriptores.pl/elexicon/pl/lemma/dolor#sense_II).
- GESNER A., 2011, *Glosy w Rozmyślaniu przemyskim. Wyniki analizy formalnej i perspektywy badań*, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 3, s. 89–96.
- JOUGAN A. (red.), 1948, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 2, Miejsce Piastowe.
- KELLER F., TWARDZIK W. (red.), 1998–2004, *Rozmyślanie przemyskie: transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, t. 1–3, Freiburg.
- KWILECKA I., 1978, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*, „Język Polski” LVIII, s. 87–97.
- KWILECKA I., 2003, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, „Studia i Materiały – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny”, t. 66, Poznań.
- LEŃCZUK M., 2013, *Staropolskie przekazy kanonu Mszy Świętej: wariantywność leksykalna*, „Studia Staropolskie. Series Nova”, t. 34, Warszawa.
- MASŁEJ D., 2018, *Glosa – problemy definicyjne i terminologiczne*, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa: od diachronii do panchronii*, „Łódzkie Studia z Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego”, t. 8, Łódź, s. 53–63.

- MIKA T., 2002, *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślaniu przemyskim”: o nazywaniu osób*, „Prace Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza”, t. 17, Poznań.
- MIKA T., 2015, *Problemy z Rozmyślaniami przemyskim. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*, „LingVaria” nr specjalny, s. 87–104, [on-line:] <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.1SP.08>.
- MIKA T., MASŁEJ D., 2020, *Głosy jako integralny składnik średniowiecznego tekstu. W poszukiwaniu adekwatnych procedur badawczych*, „LingVaria” nr 1 (29), s. 121–133, [on-line:] <https://doi.org/10.12797/LV.15.2020.29.08>.
- MIKA T., ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2016, *Kanon wiedzy o Rozmyślaniu przemyskim*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew (red.), *Rozmyślanie przemyskie. Świadcstwo średniowiecznej kultury religijnej*, Przemysł, s. 13–24.
- MIKA T., TWARDZIK W., 2011, *Jak zagadkowe cztery tytuły rozdziałów w Rozmyślaniu przemyskim pozwalają wyobrazić sobie jego zagubiony autograf*, „Język Polski” XCI, s. 321–334.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2012, *Słowo z perspektywy twórcy Rozmyślenia przemyskiego – tłumacza, kompilatora, autora, teologa*, [w:] A. Pstyga (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. 4, Gdańsk – Sopot, s. 291–299.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2016, *Staropolskie pasje: Rozmyślanie przemyskie, Sprawa chędogo*, Karta Rogawskiego: źródła – język – fabuła, Poznań.
- ROZMYŚLANIE: T. Mika, D. Rojszczak-Robińska (oprac.), *Rozmyślanie przemyskie*, [on-line:] [http://staropolska.pl/średniowiecze/biblia\\_i\\_apokryfy/rozmyślanie\\_01.html](http://staropolska.pl/średniowiecze/biblia_i_apokryfy/rozmyślanie_01.html).
- SŁOWNÍK: *Slovník středověké latiny v českých zemích*, [on-line:] <http://lb.ics.cas.cz/#cs>.
- SONDEL J. (red.), 2003, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków (CD-ROM).
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–2012.
- STELMACH W., 2020, *Historija barzo cudna wobec źródeł: przekład, kompilacja, dzieło*, „Młoda Polonistyka”, t. 14, Lublin.
- STRAMCZEWSKA O., 2014, *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślenia przemyskiego”*, „Młoda Polonistyka”, t. 4, Lublin.
- TWARDZIK W., 1994, *Głosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Teksty Drugie” nr 3, s. 155–165, [on-line:] [https://rcin.org.pl/Content/68919/WA248\\_73488\\_P-I-2524\\_twardzik-glosy\\_o.pdf](https://rcin.org.pl/Content/68919/WA248_73488_P-I-2524_twardzik-glosy_o.pdf).
- WILKOŃ A., 2004, *Dzieje języka artystycznego w Polsce: średniowiecze*, „Podręczniki i Skrypty Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 32, Katowice.

**Syntactic Sequences in Old Polish Apocrypha of the Old and New Testament**  
**(Based on *Historia barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemie* and *Rozmyślanie przemyskie*)**  
**Summary**

Researchers of Old Polish texts notice that they contain stylistic devices called syntactic sequences, a particular type of which are synonymous sequences. The aim of the article is to characterize synonymous sequences in Polish medieval Biblical-apocryphal writings, and to indicate their importance for the stylistics of Old Polish literature. Furthermore, the author of the article wants to find out why

the copyists/authors of the texts decided to use such sequences in those writings. The basis for the analysis includes some examples of syntactic sequences from *The Przemysł Meditation (Rozmyślanie Przemyskie)* and *The Marvellous Story on the Creation of Heaven and Earth (Historia barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi)* by Krzysztof Pussman. However, the author of the article does not focus on the genetic aspects of text analysis. He is not interested in the origin of the sequences. What is important for him is to determine the function of the word connections in question, and to identify the reasons for using them in the translation.